

Anna Brzozowska-Krajka

Regionalizm swoistą formą religii : paradygmat podhalański i jego mutacja amerykańska

Studia Etnologiczne i Antropologiczne 2, 313-325

1999

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Anna Brzozowska-Krajka

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej
Lublin

Regionalizm swoistą formą religii

Paradygmat podhalański i jego mutacja amerykańska

Znany religioznawca Mircea Eliade uważał, iż „człowiek bez religii nie byłby już człowiekiem”¹. Podobnie jak wielu mu współczesnych opowiadał się za szerokim widzeniem religii, utożsamianej z całością kultury nacechowanej określoną aksjologią (religia, podobnie jak kultura, ma uruchamiać to, co w człowieku duchowe); tym samym badania jej przyjmowałyby postać badań nad kulturą w ogóle. W tym kontekście należy zauważyć charakterystyczną dla współczesnej myśli społecznej wyraźną tendencję do rozszerzania zakresów znaczeniowych pojęcia „religia”, czego przykładem może być choćby hasło podejmowane przez mass media: „tolerancja nową religią Europy”. Dominanta aspektu integratywnego doskonale koresponduje tu z duchowym zrozumieniem w jednoczącej się Europie (religia uczucia², religia jako wrażliwość³), z poszanowaniem odrębności, ale i z więziotwórczą rolą powszechników kulturowych.

¹ M. Eliade: *Historia wierzeń i idei religijnych*. T. 1: *Od epoki kamiennej do misteriów eleuzyńskich*. Przekł. S. Tokarski. Warszawa 1988, s. V.

² Por. K. Rahner, H. Vorgrimler: *Mały słownik teologiczny*. Przekł. T. Mieszkowski, T. Pachciarek. Wstęp A. Skowronek. Warszawa 1987, s. 388.

³ Por. R. Caillóis: *Człowiek i sacrum*. Przekł. A. Tatariewicz, E. Bur-ska. Warszawa 1995, s. 20.

W rozszerzonym ujęciu religii mieści się też regionalizm ze swą ideologią i aksjologią wierności, lecz również religią wiary, cementującą wspólnotę w imię wyznawanych zasad katolicyzmu⁴. Te dwie postawy wobec przedmiotów kultu pozostają bowiem ze sobą w ścisłej interakcji. Powiązała je tradycja (wierność kulturze równa się wierności religii), owe „dogmaty wiary”, czyli przekazywane w transmisji międzypokoleniowej zasady życia wewnątrzspółnotowego, normy, zwyczaje, wzory kulturowe wpisane w werbalne i pozawerbalne formy ekspresji psychospołecznej jednostki, jej relacje ze wspólnotą, ale i transcendencją. Formę tych relacji określa J. Tischner jako obyczaj religijny typowy dla religijności ludowej, będący czymś pośrednim między indywidualną i subiektywistyczną religijnością mieszczańską a oficjalną liturgią Kościoła, czyli wspólne świętowanie czasu – pracy i odpoczynku, oczekiwania i wspomnienia, wesela i smutku; obyczaj religijny to przykład zarazem artystycznej i religijnej twórczości wspólnotowej – bezimiennej, wynikającej z rytmu życia⁵.

Podhalaizm, najstarszy ruch regionalny w Polsce, może stanowić wzorcową postać koegzystencji tej szczególnej religii wiary i religii wierności (wzorem takim byłby również regionalizm śląski, zdeterminowany jednak odmienną sytuacją geograficzno-polityczną, podobnie jak regionalizm kaszubski). Owej wierności bowiem zawdzięcza podhalaizm swoją prężność i stabilność zarówno w kraju, jak też poza jego granicami – wszędzie tam, gdzie góralscy imigranci z Podhala znaleźli swoje nowe miejsce na ziemi, gdzie jednoczy ich *genius loci* pierwszej ojczyzny. On to stanowi zasadniczy czynnik identyfikacyjny z dwoma głównymi miejscami regionalnego kultu: sanktuarium Królowej Tatr – Matki Boskiej Jaworzyńskiej z Rusinowej Polany (Wiktorówek) i Królowej Podhala, zwanej powszechnie wśród górali Gaździną Podhala – Matki Boskiej Ludźmierskiej z Ludźmierza⁶, drugiego, obok Kalwarii Zebrzydowskiej,

⁴ Pojęcia: religii wiary w Najwyższego i religii wierności Najwyższemu wyróżnia S. C i e n i a w a (*Mit raj u i raj mitu*. Poznań 1993, s. 180 i in.) jako dwie religie modelowe nawzajem się warunkujące (pierwsza żyje sokami drugiej, jak jemiola na drzewie), cechujące wszystkie religie historyczne. Przeniesienie tych pojęć na grunt regionalizmu trafnie oddaje jego aksjologię oraz charakter więzi wewnątrzgrupowych cementujących wspólnotę terytorialną.

⁵ Por. J. T i s c h n e r: *Zwierciadło życia*. Referat wygłoszony podczas Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej w Nowym Targu w listopadzie 1984 r., druk: „Ojcowizna” 1987, nr 37, s. 15, numer specjalny pisma parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Nowym Targu.

⁶ Por. S. K r u p a: *Kult Matki Boskiej Ludźmierskiej*. „Podhalanka” (Pismo Związku Podhalan) 1988, nr 2, s. 22–25; Cz. K r u p a: *Kościół i parafia w Ludźmierzu na tle dziejów Podhala*. Wadowice 1950; H. P i e Ń k o w s k a, T. S t a i c h: *Drogami skalnej ziemi*. Kraków 1956, s. 151–157; „Podhalanka” 1984, nr 2 – cały numer poświęcony 750-leciu Ludźmierza i Podhala; K. B u k o w s k i: *Gaździna Podhala – Matka Boska Ludźmierska*. Kalwaria Zebrzydowska 1991; B. S k o c z e Ń - M a r c h e w k a: *Na 600-lecie biją dzwony: Kult Matki Boskiej Ludźmierskiej*. Kraków 1995. O kulcie Matki Boskiej Jaworzyńskiej por. Z. R a d w a n s k a - P a r y s k a, W. P a r y s k i: *Wielka encyklopedia tatrzańska*. Poronin 1995, s. 729.

najważniejszego miejsca pielgrzymkowego w archidiecezji krakowskiej. Zwłaszcza najstarszy ośrodek kultu Maryjnego na Podhalu – Dom Boży ze statuą Najświętszej Marii Panny pochodzącą z ok. 1400 r. – stanowi dla Podhalan centrum wiary, tak jak znajdujący się w pobliżu Dom Podhalański im. K. Przerwy-Tetmajera i W. Orkana, zgodnie z retoryką regionalnie utożsamiającą, stanowi „świątynię” podhalańskiej kultury⁷. Wartości tej kultury, wyrosłe z chrześcijańskiej tradycji, z Ewangelii, jako „święte dziedzictwo” pielęgnowane są i przekazywane kolejnym pokoleniom w imię trwałości wiary i wierności tradycji. Postępujący nieustannie proces akulturacji religii wzmacnia te postawy, które manifestują się w regionalno-religijnych, ale też religijno-regionalnych celebracjach, jako przede wszystkim manifestacja wiary w kulturze i kultury w wierze. Najbardziej czytelnym przykładem tego procesu były uroczystości związane z koronacją Matki Boskiej Ludźmierskiej (15.08.1963), z udziałem Prymasa Polski Stefana Wyszyńskiego oraz biskupa krakowskiego Karola Wojtyły (fundatorami złotych koron dla M. B. Ludźmierskiej i Jej Dzieciątka byli członkowie Związku Podhalan Północnej Ameryki) oraz uroczystości 25-lecia koronacji figury Matki Boskiej Ludźmierskiej (15.08.1988), w których uczestniczyła „w hołdzie Królowej Podhala”, podobnie jak podczas koronacji, pielgrzymka Związku Podhalan Północnej Ameryki, także dla uczczenia jubileuszu 60-lecia Związku Podhalan w Ameryce, jednoczącego wszystkich w pielęgnowaniu kultury przodków. Stąd potrzeba zjednoczenia w modlitwie, dającego gwarancję powodzenia w przyszłych poczynaniach wspólnotowych – zinstytucjonalizowanych i jednostkowych⁸.

Ujawniający się na różnych poziomach problem wiary w kulturze znalazł bardzo podatny grunt w realiach podhalańskiego etnosu. Kultura pasterska pozwoliła bowiem w prosty sposób skojarzyć zdarzenia biblijnej Nocy Betlejemskiej z tatrzańską halą i szałasem⁹, jak również widzieć Chrystusa Frasobli-

⁷ Połączenie obu kultów zaznaczone zostało już w akcie erekcyjnym Domu Podhalańskiego z 9.07.1972 r., którego treść brzmi następująco: „Dom Podhalański im. Kazimierza Przerwy-Tetmajera i Władysława Orkana w Ludźmierzu powstał staraniem oddziału Związku Podhalan w Ludźmierzu dzięki opiece Matki Boskiej Ludźmierskiej – Królowej Podhala, która darzyła nas zdrowiem i pomocą w wielu przeciwnościach. Jej też oddajemy go w opiekę na pożytek ludu podhalańskiego i jego kultury.” – por. „Podhalanka” 1988, nr 1, s. 24.

⁸ Por. „Podhalanka” 1988, nr 2, poświęcony 25-leciu koronacji figury Matki Boskiej Ludźmierskiej, 10-leciu pontyfikatu papieża Jana Pawła II, 70-leciu odzyskania niepodległości Polski w 1918 r., oraz relacje J. G r o m a d y - K i e d r o ņ w „Tatrzańskim Orle” 1988, Vol. 41, nr 3, 4, s. 8–9.

⁹ O specyficznej dla pobożności ludowej percepcji wątków bożonarodzeniowych por. A. B r z o z o w s k a - K r a j k a: *Stare i nowe nuty na góralskich gęstikach. O ludowej poezji podhalańskiej (1945–1980)*. Warszawa 1989, s. 85–87. Cz. H e r n a s określa owo zjawisko mianem paraleli religijno-socjologicznej (*W kalinowym lesie. U źródeł folklorystyki polskiej*, T. 1. Warszawa 1965, s. 122–123).

wego jako zatroskanego gazdę w szacie kojarzonej z góralską cucha¹⁰ czy z atrybutami pasterza: torbą, nożem składanym, tak jak w znanej gadce Sabala: *Jak Poniezuś stworzył babe*¹¹. Również Gaździna Podhala z ludźmierskiego sanktuarium przypomina prostą góralkę, co wskazuje też na trwającą już wiele stuleci tendencję do *mimesis* w sztuce religijnej, która zawierała się w kulturze typu ludowego w mityczno-sensualnym pojmowaniu świata, programującym obrazowanie wizerunków postaci świętych przez zasadę tożsamości postulowanej¹².

Podhalański *genius loci* to zatem przestrzeń oswojona, z sakralizowanymi górami – kolebką kultury Podhala¹³ i ośrodkiem przypisywanych mu znaczeń symbolicznych. Ich stworzenie w akcie boskiej kreacji, w świętym czasie początków, było też jednocześnie z narodzinami mitycznego praprzodka o cechach specyficznych dla całej góralskiej rasy. Ten kierunek znaczeń regionalnie utożsamiających zachował się w świadomości zbiorowej do dzisiaj, co dostrzegamy np. we współczesnej gadce utrzymanej w konwencji opowieści aitiologicznej *Jak to Pon Bóg budował Polskę*:

„W Strązyskiej na skale sied i dumie zmęczone. E, tu to by trza cosik inksego. Wymyślił orła, kozice, co sie tu grani trzymiom, ostawił gazde niedźwiedzia. Umaił nagie skały sarotkami aksamitnymi, scyty kosodrzewiną, coby jej wiatery nie łomół, doł tafle lustrzane – Morskie Oko, Pięć Stawów i inne, Corny Smrecyński, modlitwe strumyków i holny wiatery.

Głęboko sie Pon Bóg zadumół, kogo by tu teraz dać, coby doł rady zyc w tych skolach. No i umyślił gibkiego cłeka – opaternego górola. Ten sie zaroz porwół do roboty i robił co sił, zeby ino wytrwać do jutra. A dalej, jak Bóg do. I Bóg daje. Ziemia zwie sie Podhole. Nasa to matka, ojcowizna górola.”¹⁴

Podhalański kult *Terra-Mater*, o podwójnej sakralizacji: w planie wertykalnym (góry) i horyzontalnym, jak dawniej, tak i współcześnie staje się synonimem wierności miejscu rodzinnemu. Strzeże jej „katechizm każdego Podhalanina”, jak określane są *Wskazania dla synów Podhala* W. Orkana, na których oparta została *Deklaracja Programowa Związku Podhalan*¹⁵. O Orkanie

¹⁰ Na tę identyfikację regionalnie utożsamiającą wskazuje rzeźba z kaplicy przydrożnej w Zębnie, por.: H. P i e ń k o w s k a, T. S t a i c h: *Drogami skalnej ziemi...* s. 116 oraz „Podhalanka” 1984, nr 1, s. 34.

¹¹ Por. A. S t o p k a: *Sabala. Portret, życiorys, bajki, powiastki, piosnki, melodie*. Kraków 1897, s. 58–60.

¹² Por. K. P i ą t k o w s k a: *Kultura a ikonosfera. Etymologiczne studium wybranych przykładów ze wsi współczesnej*. Łódź 1994, s. 77.

¹³ O kulturotwórczej roli Tatr por. np. A. B r z o z o w s k a - K r a j k a: *Stare i nowe nuty...*, passim.

¹⁴ M. K l o ś: *Jak to Pon Bóg budował Polskę*. „Podhalanka” 1984, nr 1, s. 34.

¹⁵ Por. W. O r k a n: *Wskazania dla synów Podhala*. Zakopane 1987 (pierwodruk: „Gazeta Podhalańska” 1922, nr 42; osobna publikacja: Warszawa 1930); por. też: *Zarząd Główny Związku Podhalan. Deklaracja programowa*. „Podhalanka” 1975, s. 6–8.

jako „siewcy orlich wskazań regionalnych”, który „do ostatnich prawie dni myśl regionalną w tablice pisane kształtował”, pisał A. Zachemski w swej publikacji omawiającej początki ruchu podhalańskiego¹⁶. Orkanowe „tablice pisane” to niczym biblijne kamienne tablice otrzymane przez Mojżesza od Boga na świętej górze („Gdy skończył rozmawiać z Mojżeszem na górze Synaj, dał mu dwie tablice Świadcstwa, tablice kamienne, napisane palcem bożym”: Wj 31, 18), to tablice prawa „celem określenia i wykorzenia ze wspólnoty tego, co złe i co godzi w jej trwałość. Użyta forma stylistyczna ‘nie będziesz’, ‘pamiętaj’, ‘uczcij’ ma na uwadze cały lud”¹⁷.

Ten sam typ intencjonalności, polegający na zbudowaniu koherentnego tekstu-projekcji zachowań, podstawy do spełnienia zamierzeń autora, tekstu o bardzo dużej sile illokucyjnej, zawierają również Orkanowe *Wskazania...*, sformułowane jako rozkazniki, imperatywy kategoryczne, oddziałujące na postawę adresata: „Odzywam się do Ciebie, synu Podhala, młody mój bracie, Ty idący i Ty, który przyjdiesz – czytamy w słowach wstępnych. – Odzywam się prawem miłości tej ziemi, prawem serca.”¹⁸

Charakter dyrektywny utrzymany został w całym Orkanowym tekście-kodeksie, zawierającym przeciw zbiór norm, zasad, ustaloną hierarchię ważności spraw, moralnych praw określających dobrego Podhalańca, tak jak realizacja przykazań boskich należy do obowiązków dobrego chrześcijanina. Stylistykę tę podkreślają akty mowy (pojęcia działania): p o z n a j tradycję, d b a j o zachowanie spuścizny ojców, d ą ż do rozwoju własnej kultury, i d ż za wskazaniem głosu wewnętrznego, „najrzetelniejszych motywów swej duszy”, u k o c h a j swobody, prawo człowieka wolnego, b ą d ż czysty i prawy – to święta rzecz, p a t r z bystro, ż y j ze wsią swoją rodziną, d a j jej co najlepsze, a przede wszystkim m i e j charakter. Fraza finalna stanowi patetyczne zwieńczenie systemów nakazów i zakazów:

„Wiedz, że Ty wydzwigujesz pierś swoją swój kąt ojczysty – albo go hańbisz, ponizas. Pierś Twoja niech będzie przeto napięta na najwyższy ton!

To winienes Duchowi swojemu i Ojcom swoim.”¹⁹

Owej metaforyce „najwyższego lotu”, odpowiadającej sakralizacji wertykalnej, ulega także w publicystyce regionalistycznej Antoni Zachemski, składając deklarację wierności Orkanowym zasadom:

„Dopóki dusza podhalańska nie straci w sobie honorności, nie obniży wzlotów do hyru i sławy, dopóki gorzeć będzie ogniem umiłowania swojszczyzny i bunt na gazdowanie zmieniać, Władysław Orkan w niej i przez nią żyć będzie.

¹⁶ A. Zachemski: *Ruch podhalański*. Warszawa 1930, s. 23.

¹⁷ E. Beck: *Dekalog. W: Praktyczny słownik biblijny*. Red. A. Grabner-Haidler. Przekł. i oprac. T. Mieszkowski, P. Pachciarek, Warszawa 1995, s. 229.

¹⁸ W. Orkan: *Wskazania...*, s. 8.

¹⁹ Tamże, s. 18–19.

Duch Jego kazuje nam tymczasem w pracy rozpoczętej iść coraz to wyżej. Pójdziemy.

Przy wnoszeniu Ziemi swej ku progom słońka trwać będziemy mocno. W czyn i rzeczywistość pełną przemieniać będziemy to, o czym Orkan marzył, do czego sercem i rozumem zdążał.”²⁰

Gwarantem ciągłości tradycji staje się więc świadomość ideologiczno-aksjologicznych zasad regionalizmu – analogicznie jak w odniesieniu do ideologii religijnej, potocznie nazywanej wiarą, która obejmuje system dogmatów, „prawd” wiary, ujętych katechetycznie przepisów odnoszących się do sposobu praktyk i kompetencji poszczególnych członków grupy religijnej oraz przepisów moralizatorskich określających przede wszystkim stosunek wierzących do obiektów kultu²¹.

Zapewne nie powstałby jednak „katechizm” Orkana, gdyby nie „ewangelia Tatr”, jak nazywano dzieło Stanisława Witkiewicza *Na przełęczy* (pierwodruk: 1889–1890 w „Tygodniku Ilustrowanym”, wydanie osobne: 1891), głoszące „dobrą nowinę”, czyli podnoszące góralski etnos wtopiony w krajobraz Tatr do wartości kultury narodowej²². Witkiewicz, jak wiadomo, w ludowych źródłach widział odrodzenie kultury narodowej. Po jego dzieło sięgnął Orkan i uzupełniając je własnym komentarzem, przekazał Podhalanom. Ideologię i aksjologię regionalną „dumaca z Poręby” zainspirowała też „biblia” góralska²³ – będąca kontynuacją rozważań Witkiewicza o rasie góralskiej, roli inteligencji pochodzącej z chłopów, destrukcyjnej kulturze miejskiej, narodowo-społecznych aspektach stylu zakopiańskiego – czyli tatrzańsko-podhalańska proza Tetmajera (*Na Skalnym Podhalu*, 1903–1910; *Bajeczny świat Tatr*, 1906; *Legenda Tatr*, 1910–1911).

Księgą wzorów, przykładów pozostaje zwłaszcza *Na Skalnym Podhalu*, którego czytanie typiczne Józefa Tischnera, ale i przez alegorezę, nadaje aktualny sens trwałym wartościom wpisanym w Tetmajerowskie opowieści²⁴. Wzorce osobowe jego bohaterów przybierają więc charakter egzemplaryczny, co dostrzegamy chociażby w kazaniu Tischnera wygłoszonym w Ludźmierzu

²⁰ A. Z a c h e m s k i: *Ruch podhalański...*, s. 24.

²¹ Por. E. C i u p a k: *Kultura religijna wsi*. Warszawa 1961, s. 46; T e n Ź e: *Kult religijny i jego społeczne podłoże. Studia nad katolicyzmem polskim*. Warszawa 1965; T e n Ź e: *Katolicyzm ludowy w Polsce*. Warszawa 1973; T e n Ź e: *Religia i religijność*. Warszawa 1982.

²² Por. J. Z b o r o w s k i: *Pisma podhalańskie*. T. 2. Kraków 1972, s. 143 oraz H. K u r c z a b: *Tatrzańska twórczość literacka Stanisława Witkiewicza*. Rzeszów 1973; J. M a j d a: *Góralczyzna w twórczości Stanisława Witkiewicza*. Wrocław 1979.

²³ Por. *Bankiet uznania Kongresu Polonii Amerykańskiej na cześć Jana W. Gromady*. „Tatrzański Orzeł” 1988, Vol. 41, nr 3, 4, s. 16 – wypowiedź T. G r o m a d y.

²⁴ Por. też J. K o l b u s z e w s k i: „*Na Skalnym Podhalu*” Kazimierza Tetmajera. *Próba nowego odczytania*. W: *Góry – literatura – kultura*. T. 1. Red. J. K o l b u s z e w s k i. Wrocław 1996, s. 79–115.

podczas uroczystej mszy św. (pasterki), odprawionej z okazji jubileuszu 25-lecia koronacji Matki Boskiej Ludźmierskiej (14/15.08.1988)²⁵. Podobne „czytanie” Tetmajera zawarł Tischner w artykule *Zaśpiew na sztukę narodową*, w którym podkreślił dwie kluczowe funkcje dzieła tego pisarza: przyswojenie ludowi refleksyjnej prawdy o nim samym, a narodowi prawdy o owym żywiole²⁶. Jak osiągnąć duchową niepodległość? Odpowiedź na to podstawowe egzystencjalne pytanie daje podhalańska twórczość Tetmajera. Dzięki niej stał się on, obok Orkana, patronem podhalańskiej „świątyni” – Domu Podhalańskiego w Ludźmierzu²⁷, co zapewniło również trwałość jego kultu.

Dorota Simonides, akcentując proces nawrotu do regionalnej tożsamości, twierdzi, iż leczy on dwie współczesne choroby: anonimowość (dając możliwość zaznaczenia swej obecności w konkretnej przestrzeni) oraz nostalgę za czymś pewnym i stabilnym, za czymś, co może dostarczyć poczucia więzi, wspólnoty, co tworzy uczucie zadomowienia i zakorzenienia się²⁸. Dążenie do określenia własnej tożsamości staje się koniecznym warunkiem duchowej niepodległości, zwłaszcza w realiach emigracyjnych, w sytuacji zderzenia z innymi wzorami kulturowymi. Przykład „Podhala amerykańskiego” (tak określają swą przynależność regionalną Amerykanie góralskiego pochodzenia) wskazuje na trwałość idei regionalnej, której służyć ma działalność misyjna Związku Podhalań Północnej Ameryki. Na taki jej charakter wskazuje *expressis verbis* przede wszystkim publicystyka regionalistyczna Tadeusza V. Gromady, potomka znanego w Ameryce góralskiego rodu, dyrektora Polskiego Instytutu Naukowego w Nowym Jorku, redaktora „Tatrzańskiego Orła” („The Tatra Eagle”) i badacza Polonii amerykańskiej, zamieszczana w „Tatrzańskim Orle” – trybunie ruchu regionalistycznego na kontynencie północnoamerykańskim²⁹.

Zgodnie z encykliką *Redemptoris missio* Ojca Świętego Jana Pawła II o stałej aktualności posłania misyjnego, ogłoszoną 7.12.1990 r. w 25. rocznicę soborowego dekretu *Ad gentes*, w trzynastym roku jego pontyfikatu, wszyscy chrześcijanie odpowiedzialni są za dzieło ewangelizacji świata, dawanie świadectwa wierze³⁰. Misyjna natura posłannictwa Kościoła akcentowana jest w sposób bezpośredni podczas Niedzieli Misyjnej (przedostatniej niedzieli

²⁵ Por. „Podhalanka” 1988, nr 2, s. 4–5.

²⁶ J. T i s c h n e r: *Zaśpiew na sztukę narodową*. „Tatrzański Orzeł” 1993, Vol. 46, nr 3, 4, s. 10–11, 15.

²⁷ Por. artykuły i materiały zawarte w „Podhalance” z 1975 r., wydanej w 100. rocznicę urodzin Władysława Orkana i 110. rocznicę urodzin Kazimierza Przerwy-Tetmajera.

²⁸ Por. D. S i m o n i d e s: *Mata i wielka ojczyzna we współczesnej tradycji kulturowej*. W: *Folklorystyka*. 2. Red. T. S m o l i Ń s k a. Opole 1996, s. 144.

²⁹ Por. np. T. G r o m a d a: *Misja Związku Podhalań w Ameryce*. „Tatrzański Orzeł” 1993, Vol. 46, nr 1, s. 2.

³⁰ Por. Encyklika *Redemptoris missio*. W: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*. T. 1. Kraków 1996.

października), ustanowionej w 1926 r. przez papieża Piusa XI, w 1996 r. siedemdziesiątego już światowego dnia misyjnego.

Misyjność Związku Podhalan Północnej Ameryki wraz z jego ideologiczno-aksjologicznymi zasadami – jedynej organizacji na terenie Stanów Zjednoczonych zbudowanej na fundamencie kulturowego regionalizmu³¹ – służy pogłębianiu świadomości etnicznej, a tym samym narodowej imigrantów i następnych pokoleń, budowaniu wspólnoty, „kręgów solidarności kulturowej”, pozwalających właśnie na zakorzenienie się na nowej ziemi, a jednocześnie budowanie przestrzeni bezpiecznej. Wartości własnego etnosu w realiach amerykańskich stają się jedną z postaci *civic religion* – zbioru reguł określanych mianem amerykańizmu. Pozwalają one na autoidentyfikację jednostki i grupy etnicznej w ramach pluralistycznej ideologii łączącej amerykańską wspólnotę. W kształcie *American way of life* pluralizm kulturowy pozostaje w ścisłym związku z pluralizmem religijnym³². Religia wyznawana staje się tym samym podstawą tożsamości grupowej, a manifestacje odrębności i identyfikacji etnicznej nakładają się na system przepisów rytualnych. Umacnianiu religii wiary i zarazem religii wierności służą np. zapoczątkowane w latach siedemdziesiątych w Chicago, głównym ośrodku Polonii góralskiego pochodzenia, powtarzane cyklicznie, analogicznie jak msze misyjne, msze podhalańskie Związku Podhalan (w pierwszą niedzielę po Wielkanocy), z towarzyszącymi liturgii słowa pieśniami religijnymi autorstwa znanego działacza polonijnego Michała Cieśli³³. Jeden z takich utworów – *Pieśń do Matki Bożej Ludźmierskiej nawiedzającej rodziny na Podhalu* – zamieściła „Podhalanka” (1988, nr 2, s. 8), pismo Związku Podhalan w Polsce, z uwagą odautorską zawierającą instrukcję wykonawczą: typ melodii właściwy dla tej pieśni („wierchowa” lub „smutny zbójnik”).

Orientację góralocentryczną przyjmują również inne msze sakralizujące poczynania związkowe, np. rocznicowe, projektujące nowy czas dla dalszej działalności Związku i całej podhalańskiej wspólnoty. Tę rytualną projekcję werbalizują również zaktualizowane regionalnie apostrofy kultowe, jak np.: „Jaworzyńska Tatr Królowo Maryjo [...] Płaszczem łaski z gwiazd utkanym okryj nas za Oceanem, niech nam Chrystus będzie Panem, Maryjo”³⁴. Świadome utrwalanie elementów kultury długiego trwania, wyróżników kulturowych (gwary, muzyki, stroju) jako najbardziej zewnętrznych znaków przynależności grupowej i realizacji jednego z Orkanowych wskazań-przykazań doskonale ko-

³¹ Por. T. G r o m a d a: *Misja Związku...*, s. 2.

³² Por. A. K a p i s z e w s k i: *Asymilacja i konflikt. Z problematyki stosunków etnicznych w Stanach Zjednoczonych Ameryki*. Warszawa 1984, s. 25.

³³ Por. H. J a n i k: *Z kroniki Związku Podhalan w Ameryce*. „Hale i Dziedziny” 1991, nr 6–7, s. 9.

³⁴ Por. J. G u t t - M o s t o w y: *Koło nr 45 Związku Podhalan w Północnej Ameryce parafii Poronin ma swój sztandar*. „Tatrzański Orzeł” 1993, Vol. 46, nr 3, 4, s. 7.

responduje z zasadami ideologii amerykańizmu i stylem obyczajowości amerykańskiej, w którym różnego typu „żywe celebracje” przejawiające się na rozmaitych poziomach, od lokalnych do ogólnonarodowych, utrzymane w charakterze religijno-etniczno-patriotycznym, odczuwane są jako rytuały intensyfikowania grupowej jedności i tożsamości. Owe zachowania ceremonialne odgrywają bardzo istotną rolę w tworzeniu nowych symboli i rytuałów i mogą być interpretowane jako symboliczne procesy, które powstały w odpowiedzi na nowe społeczne sytuacje³⁵.

Symbolotwórczą funkcję owych „żywych celebracji” dostrzegamy chociażby w ceremoniale poświęcania sztandarów poszczególnych kół czy klubów Związku Podhalań Północnej Ameryki. W scenariusz rytualny tych uroczystości zostają bezpośrednio wpisane podstawowe poziomy znaczeń przedmiotu celebracji – chorągwi symbolizującej ludzi, których łączy wspólne pochodzenie oraz pragnienie, by szanować i przekazywać rodzimy język, kulturę i wiarę ojców (o czym mówił biskup Jan Szkodoń w czasie uroczystości poświęcenia sztandaru Klubu „Babia Góra”³⁶), ale też symbolu jedności góralskiej oraz znaku Związku na obczyźnie i czynnika łączności ze Starym Krajem³⁷.

Potrzeba posiadania takiego typu symboli konwencjonalnych wyłoniła się właśnie w wieloetnicznej Ameryce, określanej jako „strumień narodów”, z których każdy może zaznaczyć swoją indywidualność etniczną, składającą się na amerykańską mozaikę kultur³⁸. Katolicyzm amerykański sprzyja powstawaniu skamielin tradycji, odgrywa szczególną rolę jako system motywacji naczelných wartości nowej wspólnoty (chrześcijański optymizm) oraz jako siła integrująca tę zbiorowość. W odróżnieniu od protestanckiego, anglosaskiego pragmatyzmu „katolicka odmienność” stwarza podstawy uodpornienia na amerykańską, jest przeciwstawą mitu osobistego sukcesu, kładzie punkt ciężkości na przekonanie o społecznej współzależności³⁹. Stąd religia wiary i religia wierności, zwłaszcza w warunkach protestancko-amerykańskich mitów o sukcesie osobistym i samowystarczalności, stają się fundamentem duchowej tożsamości i suwerenności. Przeciwwstawiają się opartej na dominacji rozumu religii Anglosasów, przez którą rozumieją oni „kontrolę, własność, sumienie, porządek i panowanie”⁴⁰.

³⁵ Por. J. S a n t i n o: *The Tendency to Ritualize. The Living Celebrations Series as a Model for Cultural Presentation and Validation*. In: *Conservation of Culture. Folklorists and the Public Sector*. Ed. B. F e i n t u c h. Lexington 1988, s. 130.

³⁶ J. S z k o d o Ń: *Tekst poświęcenia sztandaru Klubu „Babia Góra”*. „Hale i Dziedziny” 1996, nr 1–2, s. 19.

³⁷ Por. J. G u t t - M o s t o w y: *Koło nr 45 Związku Podhalań...*

³⁸ Por. A. K a p i s z e w s k i: *Asymilacja i konflikt...*, s. 21.

³⁹ Por. M. N o w a k: *Przebudzenie etnicznej Ameryki*. Przekł. H. P a w ł i k o w s k a. Wstęp W. O s i a t y Ń s k i. Warszawa 1985, s. 156.

⁴⁰ Tamże, s. 160.

Mutację amerykańską regionalizmu podhalańskiego określa więc zasada analogii, korespondencji kulturowej i substytucji, „światła odbitego”, pozwalająca zaistnieć grupie, zaznaczyć jej miejsce na nowej ziemi przez identyfikację dynamiczną, twórczą, z transferem regionalnie utożsamiających wyróżników kulturowych w obszar rzeczywistości „oswajanej”. Analogia i substytucja, służące metaforycznemu „przeciągnięciu Podhala za Wielką wodę”, obejmują różne płaszczyzny dziedzictwa kulturowego przyjmujące funkcję identyfikatorów etnicznej i regionalnej tożsamości. Są nimi zwłaszcza: regionalna architektura (budowanie domów w stylu podhalańskim – przykład Domu Podhalańskiego w Chicago i inicjatyw indywidualnych⁴¹), sztuka ludowa, folklor obrzędowy, muzyczny, taneczny, słowny, z zakodowanym w nim systemem norm i wzorów kulturowych, ale także różne parametry świadomości religijno-magicznej ujawniające się w symbolizacji przestrzeni kulturowej, tworzeniu znaków tożsamości, np. sanktuariów maryjnych, kapliczek⁴².

Jednakże nie tylko Orkanowe wskazania-przykazania regulują ten proces, jak słusznie zauważa Zygmunt Alt w „Tatrzańskim Orle”⁴³. O utrzymaniu ducha swojszczyzny decyduje również aspekt patriotyczny: potrzeba „budowania Polski od zewnątrz” (zgodnie z metaforą Tischnera), możliwość identyfikacji rozdzielonej⁴⁴, która odwołuje się do wspólnoty narodowej kraju zamieszkania, ale i kraju pochodzenia, utrwała wzorzec Polaka-katolika. Nawiązywał do niego J. Tischner w przywołanym już kazaniu z okazji jubileuszu 25-lecia koronacji Matki Boskiej Ludźmierskiej: „Ludzie z amerykańskiego Związku Podhalańscy nie przecinają swoich korzeni, wciąż żyją duchem gór. Pozwalają na to, aby ich dusze rzeźbiła kultura tej ziemi. Śpiewają – jak my śpiewamy, modlą się – jak my się modlimy, dusze z naszych dusz – Polacy.”⁴⁵

W utrwalaniu tej świadomości, jak przed wiekiem na Podhalu polskim, doniosłą rolę odgrywają wielkie autorytety moralne, honorowi członkowie Związku Podhalańscy: z perspektywy religii wiary przede wszystkim papież Jan Paweł II, także ksiądz profesor Józef Tischner (kapelan Związku Podhalańscy w Polsce), a z perspektywy religii wierności – Jan W. Gromada, zmarły

⁴¹ Por. J. G u t t - M o s t o w y: *Jaśka Stodycki Maśnioka chatupa za Wodom*. „Hale i Dziedziny” 1994, nr 8, s. 12.

⁴² O koncepcji symbolicznej przestrzeni kulturowej por.: J. D a m r o s z: *Symbolika regionu jako wyznacznik odrębności*. W: *Symbolika regionów. Studia etnologiczno-folklorystyczne*. Red. D. S i m o n i d e s. Opole 1988, s. 11–28. Z tym typem tworzenia znaków tożsamości spotykamy się też wśród góralskiej emigracji zamieszkałej w Kanadzie, por. W. C h l e b e k: *Pierwsza góralska kapliczka w zachodniej Kanadzie*. „Hale i Dziedziny” 1996, nr 1–2, s. 3.

⁴³ Por. Z. A l t: *Wskazania nie tylko Orkanowe*. „Tatrzański Orzeł” 1992, Vol. 45, nr 3, 4, s. 12.

⁴⁴ Por. W. M a k a r c z y k: *Problem świadomości Polonii w świetle pamiętników*. „Przegląd Polonijny” 1976, T. 2, nr 1, s. 59–62.

⁴⁵ Wspomniane już kazanie J. T i s c h n e r a, wygłoszone w Ludźmierzu, a wydrukowane w „Podhalance” 1988, nr 2, s. 4.

niedawno współzałożyciel Związku Podhalan Północnej Ameryki, założyciel i wydawca „Tatrzańskiego Orła”, pisma obchodzącego w 1997 r. 50-lecie swego nieprzerwanego istnienia⁴⁶. Znane są papieskie wypowiedzi dotyczące wierności tradycji. Jedna z nich zwłaszcza, skierowana bezpośrednio do Podhalan zza Oceanu podczas pielgrzymki w Polsce (8.06.1979), w Ludźmierzu, może stanowić główne przesłanie ich życiowej drogi: „Aby stawszy się Amerykanami, nie przestali być góralami, ani oni, ani ich dzieci, ani wnuki”⁴⁷. Góralskość bowiem to religia wierności, ale i religia wiary, to synonim ojczyzny ideologicznej, jednej wielkiej etnicznej rodziny zjednoczonej ideą regionalną. Stąd znamienita odezwa przedsejmowa wiceprezesa na Stany Zjednoczone Związku Podhalan w Ameryce Jana W. Gromady, skierowana do „drogich braci i siostr, Podhalan i Podhalanek”, przyjmuje – jak niegdyś odezwa Orkana – również charakter imperatywny: „Wy, młodzi Podhalanie zrodzeni już w Ameryce, i Wy, także niedawno przybyli z Podhala, jeżeli chcielibyście się sprawie podhalańskiej przysłużyć w Ameryce – co jest przecie naszym świętym obowiązkiem – powinniście jak najrychlej stać się czynnymi członkami pięknej organizacji, jakiej jest na imię ZWIĄZEK PODHALAN.”⁴⁸

Służyć więc sprawie podhalańskiej, powtórzmy słowa nestora ruchu regionalnego w Ameryce, to święty obowiązek wobec ziemi praojców naznaczonej boskim cudem stworzenia, obowiązek-przykazanie, tak w planie kanonów tradycji, jak i dogmatów wiary. Dlatego możliwym punktem docelowym asymilacji kulturowej w subgrupie etnicznej góralskiego pochodzenia pozostają dwa plany amerykańskiej mitologii sukcesu: bilingwizm i bikulturowość, z dominantą „wartości pierwszych”: języka i tradycji przodków⁴⁹.

⁴⁶ O znaczącej roli rodu Gromadów w utrwalaniu góralskiego dziedzictwa w Ameryce por. A. B r z o z o w s k a - K r a j k a: *Narodowość i etniczność w publicystyce polonijnej na przykładzie „Tatrzańskiego Orła”* („*The Tatra Eagle*”). W: *Literatura i kultura popularna*. T. 6. Red. T. Ż a b s k i. Wrocław 1977, s. 173–184.

⁴⁷ Por. A. K u d a s i k: *Tysiąc років my cekali...* (Sprawozdanie z pielgrzymki Jana Pawła II do Matki Boskiej Ludźmierskiej). „Podhalanka” 1981, nr 1, s. 47.

⁴⁸ *Odezwa przedsejmowa wiceprezesa na Stany Związku Podhalan w Ameryce* Jana W. G r o m a d y. „Tatrzański Orzeł” 1996, Vol. 49, nr 2, s. 2.

⁴⁹ Przedstawione tu zjawiska są z konieczności sygnalizacją problemu podstawowego: specyfiki religii wiary i religii wierności w realiach Podhala polskiego i amerykańskiego. Jego pełne oświetlenie, uwzględniające różnorodność form i procesów poddanych analizie kompleksowej, przekracza ramy niniejszego szkicu.

**Regionalism as a peculiar form of religion –
the Podhale paradigm and its American mutation**

S u m m a r y

The central idea of the present article is the sacralisation of the Podhale regionalism, both in relation to its Polish model and its American variant. This tendency is discussed in two versions: the religion of faith (i.e. cementing the community in the name of following the Catholic traditions), and the religion of faithfulness (i.e. cultivating the traditions of the forefathers as a spiritual heritage that determines the regional and ethnic identity). Their close interaction results from the tradition (i.e. faithfulness to the culture equals faithfulness to the religion).

Worth emphasising is the strongly communal character of the movement, which gathers its "believers" around the regional idea. This community, bearing an unmistakable identifying stamp, is based on spiritual and territorial bonds. Their durability is guaranteed by petrified symbols constituting a kind of religious dogmas. It is they that determine the widely approved axiological system based on the fundamental imperative, i.e. the necessity of "having roots".

The Podhale regionalism in the American conditions takes the form of a missionary activity. It becomes one of the aspects of the "civic religion" that determines the "American way of life", and offers a set of rules permitting the construction of the "circles of the cultural solidarity". The preserving of the regionally identifying cultural distinctive features is connected with their transfer into the zone of the "tamed" reality. The religion of faith and the religion of faithfulness become, especially in the context of American myths of personal success and self-reliance, a foundation of the spiritual identity and sovereignty. This is why such an important role is played by the principle of the "reflected light", of the analogy, and strict cultural correspondence between the old country and the new home.

Among the various aspects of the cultural heritage that remain vivid in the conditions of emigration, the function of the identification tags of the ethnic and regional identity is performed by the folk architecture, folk art, folk rituals (subordinated to the liturgical calendar and the main stages of man's life), folk dances, folk music, verbal folklore with the system of norms encoded in it, and also various elements of religious and magical consciousness manifesting themselves in a symbolical interpretation of the cultural space, in the formation of permanent signs of the group identification.

**Der Regionalismus als eine eigenartige Form der Religion –
das Paradigma des Karpatenvorderlandes und seine amerikanische Mutation**

Z u s a m m e n f a s s u n g

Der vorliegende Aufsatz erörtert die Sakralisierung des Regionalismus des Karpatenvorderlandes, sowohl im Bezug auf das polnische Muster, als auch auf seine amerikanische Variante. Die Zeichen dieser Tendenz werden aus zwei Perspektiven erörtert: der Religion als Glaube

(die die Gemeinde auf Grund des Katholizismus festigt) und der Religion als Treue (das Festhalten an der Tradition als geistlichem Erbe, das über die regionale und ethnische Identität entscheidet). Die enge Verbindung der beiden Phänomene resultiert aus der Tradition (die Treue der Kultur ist mit der Treue der Religion gleich).

Hervorheben sollte man den starken Gemeindecharakter dieser Bewegung, die um diese regionale Idee ihre Anhänger sammelt. Die durch den Geist der Identifizierung geprägte Gemeinde stützt sich auf geistige und territoriale Bände. Ihre Beständigkeit sichern eingefahrene Symbole, die eine Art Glaubensdogmen sind. Sie determinieren ein allgemein akzeptiertes axiologisches System mit dem Imperativ der Notwendigkeit „des Wurzelnsschlagens“.

Der Regionalismus des Karpatenvorderlandes wird unter amerikanischen Bedingungen zur Mission. Er wird zur Form der civic religion, die den american way of life bestimmt und gleichzeitig Regeln für den Aufbau der „Kreise der kulturellen Solidarität“ liefert. Das Beibehalten der Kulturmerkmale, die die Identifizierung mit der Region erleichtern, ist mit ihrer Übertragung in die „gezähmte“ Realität verbunden. Die Religion des Glaubens und die Religion der Treue wird, vor allem vor dem Hintergrund der amerikanischen Realität – des Mythos des persönlichen Erfolges und der Autarkie – zum Fundament der geistlichen Identität und Souveränität. Deshalb spielt hier das Prinzip des „reflektierten Lichtes“, der Analogie, des engen kulturellen Austausches zwischen der Alten und der Neuen Heimat eine wichtige Rolle.

Die Rolle der Zeichen der ethnischen und regionalen Identität übernehmen auf verschiedenen Ebenen des kulturellen Lebens im Exil vor allem: die Volksarchitektur, die Volkskunst, die Sitten und Bräuche (abhängig vom liturgischen Kalender und den wichtigsten Lebenschnitten des Menschen), der Volkstanz, die Volksmusik, der Volksmund und verschiedene Parameter des religiös-magischen Bewußtseins, die sich in der Symbolisierung des kulturellen Raums und in der Herausbildung fester Zeichen der Gruppenidentifizierung äußern.